

Rok 26. PRZEDPŁATA w POZNANIU Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,6 m., misc. 40 f. REDAKCJA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I piętro. z dnoszeniem 50 f. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie.

Poznań, sobota 3 października 1908.
Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,2 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. OGŁOSZENIA: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie zwraca. EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 29.

Nr. 227

Świetną charakterystykę

urzędników niemiecko-katolickich u nas podaje „Germania“.

Sens dłuższych wywodów jest ten: Niemcy-katolicy są w urzędach tęgimi ludźmi, ale boją się własnego cienia. — Na ogół unikają wszystkiego, co mogłoby ich podać w podejrzenie, że są przekonanymi, gorliwymi katolikami. Przecież otwarte przyznawanie się do katolicyzmu mogłoby na nich ściągnąć najrozmaitsze prześladowania.

Rząd ich ma w ręku, może im odjąć dodatek kresowy, zapomogę na wychowanie dzieci, albo zgoła przenieść w zupełnie protestanckie okolice. Dla tego nie śmie żaden Niemiec-katolik wystąpić z sprostowaniem oszczerstw, oddać głosu na katolika itd.

Tyle „Germania“.

„Germania“ nie dodaje jeszcze tego, że u nas Niemiec-katolik przeważnie oddaje głosy protestantom, występuje na zebraniach — pod przywództwem radców rejencyjnych z nieuzasadnionemi skargami na władzę duchowną, łączy się z hakatystami, w ogóle ma na sobie wszystkie oznaki „auch lub staatskatolika“.

Tacy „staatskatolicy“ nietylko nie są podporami Kościoła, ale wprost mu szkodzą, dla tego słusznie jeden z doświadczonych kapłanów naszych powiedział, że woli mieć w parafji 10 protestantów niż 1 Niemca-katolika.

Tamci mu nie szkodzą, a ten jeden narobi tyle wrzawy i niepokoju, jakby ich były setki.

Ostre starcie

zaszło w naszej radzie miejskiej pomiędzy radnym naszym p. adwokatem Drwęskim a pierwszym burmistrzem dr. Wilmsem. Omawiano sprawę dodatku do kosztów ustawienia pomnika Felderhoffa. Pomnik ma przedstawiać brandenburskiego wojaka z rozwiniętym sztandarem. Ustawienie takiego pomnika w mieście polskiem jest wysoce drażniącem dla polskiej ludności. Zaznaczył to radny nasz p. mec. Drwęski; na to pozwolił sobie pierwszy burmistrz miasta Poznania dr. Wilms nazwać te słuszne uwagi bezczelnemi. Pan mec. Drwęski zastrzegł się przeciw takiemu sposobowi odpowiedzi, mimo to p. dr. Wilms obraźliwych słów nie odwołał.

Radni nasi powinni solidaryzować ze swym kolegą i z przestać uczęszczania na zebrania, na których w taki sposób odpowiada się na uzasadnione uwagi radnych.

Skandaliczna opieszałość.

Wtorkowe wybory do sejmiku powiatowego w Witkowie z obwodu czerniejewskiego wypadły jak pisze „Lech“ dla nas niekorzystnie, gdyż dwóch polaków się nie stawiło, i to p. hrabia Włodzimierz Skórzewski z Czerniejewa i p. Kiedrowski z Myszek.

Dwie gminy przysłały na wybory niemców, chociaż w nich mają polacy większość, gdyż każda z nich posiada uprawnionych do głosowania 10 polaków a 4 niemców. Lecz że żaden polak na zebranie gminne się nie stawi, czy to przez opieszałość czy też ciemnotę, więc Niemcy wszędzie rej wodzą i z głupich Polaków się naśmiewają i szydzą. Gminami temi są Marzenin, wieś kościelna i Strzyżewo pod Czerniejewem, należące do Marzenina.

Przy wyborach padło na polaka p. Fr. Nowaka z Żydowa 13 głosów, na zastępcę jego p. Michała Bogulskiego z Nidomia także 13 głosów. Przeciwnicy nasi p. Osten z Marzenina i zastępca jego p. Arndt z Gębarzewa otrzymali po 16 głosów.

Gdyby więc polacy mieli szanować swoją godność i nie zasypiali gruszek w popiele, bylibyśmy mieli większość głosów, bo 17 po naszej stronie.

Zaznaczyć wypada, że hr. Włodzimierz nie idzie śladami rodzica swego, który obowiązki swoje jako obywatela i polaka święcie wypełniał. O gorliwości w tym względzie świadczy fakt, że kiedy razu pewnego podczas wyborów był obłożnie chorym, kazał się przez sługi swoje zanieść do lokalu wyborczego, by spełnić swój obowiązek wyborczy.

Znamiennem jest także postępowanie gospodarzy z Marzenina, którzy Niemca posyłają na wybory. Trudno zrozumieć, na czem to polega, czy na tem, że ich oświata na zbyt niskim znajduje się poziomie, czy też przez chęć przypodobania się Niemcom. I jedno i drugie bardzo niekorzystnie o nich świadczy.

Tak więc straciliśmy przez naszą wprost karygodną opieszałość przedstawiciela w sejmiku powiatowym.

Lekarskie Towarzystwo Zawodowe w Poznaniu.

W mieście naszem za przykładem Berlina, Wrocławia, Szczecina i wielu innych miast powstało w czerwcu bieżącego roku Towarzystwo, mające połączyć wszystkich lekarzy miasta Poznania i obu powiatów celem obrony interesów materjalnych i zawodowych stanu lekarskiego, oraz pielęgnowania stosunków koleżeńskich.

Towarzystwo, ugruntowane na statutach, umożliwiających wspólną pracę lekarzom obu narodowości, w krótkim czasie rozwinęło się tak pomyślnie, że już teraz obejmuje prawie wszystkich lekarzy poznańskich i należy przypuszczać, że wkrótce ostatni do niego przystąpią.

Wysoki poziom etyczny i intelektualny stanu lekarskiego, polegający na idealnych jego zadaniach z jednej, a głębokiej, wnikającej w najskrytsze tajniki istnienia wiedzy z drugiej strony, sprawił, że strona materjalna, zarobkowa stanu lekarskiego, jako zawodu, stała dotąd na drugim planie, że poruszania jej omijano z jakąś niewytłomaczoną delikatnością, jak gdyby wynagrodzenie za uczciwą pracę było czemś poniżającem.

A jednak zawód lekarski, wymagający coraz to dłuższych, kosztownych studjów na uniwersytecie i w szpitalach, wielkich, rosnących z roku na rok nakładów na nowoczesne przyrządy i instrumenta, wymagający poświęcenia czasu bez względu na porę dnia i nocy, na święta i na znużenie, narażający na niezliczone niebezpieczeństwa zatrucia i zarażenia, na przykre i wstrętne nieraz czynności przy chorym, dalej nakładający ciężką odpowiedzialność za powierzone mu zdrowie i życie, a wreszcie — last not least — wystawiony jak żaden inny zawód na najniesprawiedliwszą nieraz krytykę, obmowę i niewdzięczność bezkrytycznej publiczności — zawód ten musi przecież wykonującym go dać możność utrzymania siebie i rodziny!

Niestety jednak bodaj kto tak bywa wyzyskiwany, jak lekarz. Ponieważ oczywiście niema jak kupiec składu, w którym kupujący musi płacić zaraz za towar lub jak adwokat biura, w którem klient zazwyczaj naprzód składa fundusze na koszta procesu, ani nie może, podobnie jak przemysłowiec do towaru, dołączać do recepty pokwitowanego rachunku — przeto większą część (przynajmniej u nas) honorarjów ma zapisaną na — książce.

Publiczność zaś jeszcze w bardzo wielu wypadkach uważa za wotum niezaufania, ba za osobistą obrazę, jeśli lekarz ośmieli się bez wyraźnego żądania lub przed Nowym Rokiem przesłać po tylu a tylu miesiącach czekania likwidacją.

Inny znów — i to nie mały — odłam wogóle nie poczuwa się do obowiązku płacenia honorarjów lekarskich. Otrzymawszy rachunek od jednego lekarza, przechodzi po prostu do drugiego i tak dalej, każdemu oczywiście obiecując złote góry za wyleczenie.

Wypadki zaś, gdzie pacjenci z góry zamierzają najniesumienniej wyzyskać lekarzy, podając fałszywe adresy, zmieniając siedzibę i pomieszkanie, przepisując swe mienie na inne osoby z rodziny itp., żeby nawet sądownie ściągnąć pretensji nie można, należą do dość zwykłych objawów materjalnej strony życia lekarza.

Ściąganie pretensji za pomocą sądu i egzekutora stało się prawie iluzorycznem, ponieważ od czasu upaństwowienia egzekutorów panowie ci najmniejszego nie mają interesu w ściągnięciu zaległości, nie otrzymując jak dawniej odsetek od pretensji, tylko stałą pensją. Ułatwia to oczywiście wszelaki wyzysk.

A przecież instytucje kas chorych, lekarzy dla ubogich, poliklinik bezpłatnych (jak n. p. poliklinika Towarzystwa społeczno-hygienicznego przy ulicy Rycerskiej), w których lekarze poświęcają swą pracę dla mniej zamożnych za bardzo niskie, nieraz wprost niegodne stanu wynagrodzenie lub zupełnie bezinteresownie, w dostatecznej mierze pozwalają korzystać z pomocy lekarskiej sferom niezamożnym.

Jeśli więc, mając te instytucje, wyzyskuje się pod pozorem prywatnych konsultacji i wizyt lekarzy, wiedząc z góry, że niema zamiaru lub możności wynagrodzenia ich pracy, to trudno na to znaleźć parlamentarne wyrażenie.

Postępowanie zaś takie musi zniechęcać lekarzy do skorego oddawania swych usług — mianowicie też w nocy — osobom nieznanym, a nie budzącym zaufania, tem więcej, że aż zbyt często w nocy wywołuje się ich bez potrzeby, na czem oczywiście nieraz cierpią niewinni.

Od dawna więc dawała się odczuć potrzeba ochronienia stanu lekarskiego przeciw wielkim stratom, wynikającym z opieszałości lub niesumienności pacjentów w wynagradzaniu jego pracy.

Sprawą tą zajęło się energicznie młode „Towarzystwo zawodowe lekarzy poznańskich“ i na walnem zebraniu z dnia 21 września r. b. powzięło szereg uchwał, z których jedna, odnosząca się do kwartalnego wysyłania likwidacji i zwrócenia uwagi na niedość znane wyjątki z rządowej taryfy lekarskiej, zostanie ogłoszoną we wszystkich pismach poznańskich. Inne zaś zamierzone środki zapewne przyczynią się do uchronienia lekarzy od niesumiennego wyzysku, a przez to od niedowierzania pacjentom i wynikającego stąd zniechęcenia.

**) Dochody Rzeszy niemieckiej

ciągle się zmiejszają, dla tego konieczną jest gruntowna reforma finansów Rzeszy. Piosnka ta powtarza się obecnie co chwila w prasie niemieckiej; nucą ją mianowicie pisma konserwatywne i półurzędowe, agitując w ten sposób na rzecz projektów pana Sydowa, ministra skarbu Rzeszy. Za „Berliner Polit. Nachrichten“ powtarzają te pisma następujący komunikat: „Wyniki najgłówniejszych dochodów Rzeszy unaoczniają potrzebę, a nawet konieczną potrzebę rychłej reformy finansów Rzeszy. W etacie Rzeszy na r. 1908 wstawiono spodziewane dochody z ceł, podatków konsumpcyjnych, podatków od stempli przekazowych i tak zwanych nowych podatków, pomiędzy nimi podatku od spadków, w sumie razem 1257 9 miljonów marek. Podatki te powinny były zatem w pierwszych pięciu miesiącach roku bieżącego przynieść kasie Rzeszy okrągłe 524 miljonów marek. W rzeczywistości wykazuje się obecnie z dat statystycznych, że cały dochód z tych podatków od 1-go kwietnia do 31-go sierpnia roku bieżącego wynosi tylko okrągłe 467 miljonów marek. A więc już dziś stwierdzić trzeba przy najgłówniejszych źródłach dochodu Rzeszy niedobór niemniej jak 57 miljonów marekk.

Najbardziej zawiodły cła, które np. w samym miesiącu sierpniu, w porównaniu do tego samego okresu czasu roku zeszłego, przyniosły o 12,3 miljonów marek mniej dochodu. W pierwszych pięciu miesiącach ubiegłego roku etatowego przyniosły one razem 19 miljonów mniej, aniżeli obliczono w etacie. Również etat podatku spadkowego wykazuje niedobór przeszło ośm miljonów, dalej podatki stemplowe Rzeszy, które się przekazuje poszczególnym państwom związkowym, niedobór 4 i pół miljona mk, t. zw. „nowe podatki“ przeszło 4 miljony, podatek browarny 3 miljony, podatek od soli 2 miljony podatek od zaciernicy 5,2 miljonów marek. Ostatni wprawdzie zwykle dopiero w drugiej połowie roku etatowego więcej wykazuje dochodów, tak samo, jak i inne źródła, jak np. poczty i

koleje. Te ostatnie również nie dopisały tak, jak w etacie się spodziewano. Poczta miała od 1 kwietnia do końca sierpnia według etatu przynieść 268,5, a koleje 52,5 miljonów marek. W istocie zaś dochody poczty wynoszą tylko 246,4 a kolei 50 miljonów marek; niedobór więc w tych dwóch źródłach dochodu wynosi dotąd 22,1 i 2 i pół miljona mrk. Czy ten niedobór w dalszym ciągu roku etatowego się wyrówna, na pewno twierdzić nie można.

W każdym razie nieprawdopodobną jest rzeczą, że uda się do końca roku etatowego wyrównać ogromne cyfry niedoboru, które dotąd już wykazały się przy najgłówniejszych źródłach dochodów skarbu Rzeszy niemieckiej. Dla tego już ten wzgląd na zmniejszające się ciągle dochody Rzeszy, pomijając inne względy — wskazuje bądź co bądź na konieczną potrzebę reformy finansów Rzeszy.

*** Przedruk artykułów oznaczonych trzema gwiazdkami *** jest zabroniony — Redakcja.

Niemcy w Galicji.

„Związek wszechniemiecki“ (Alldeutscher-Verband) wytęża coraz widoczniej wszystkie swoje siły, aby opanować Galicją. Niemcy zdobyli już przemysł galicyjski, a obecnie dążą niejako do założenia państwa w państwie, do stworzenia potężnej, obejmującej wszystkie dziedziny życia organizacji narodowej. Cała ta propaganda odbywa się niezmiernie dyskretnie, ale czasem kierownicy ruchu niemieckiego w Galicji muszą odchylić zasłonę, aby swoją robotą zainteresować szerokie koła „kompatrjotów“ z Rzeszy. Ukazują się tedy komunikaty niezmiernie interesujące. Prosimy np. posłuchać co pisze „Dresdener Anzeiger“:

„Niemcy w Galicji, którzy od roku posiadają już własne Stowarzyszenie ochronne i Związek niemców chrześcijańskich w Galicji, składający się już z 80 grup lokalnych, tudzież wydają własny niemiecki organ ludowy, przystępują teraz do poważnej pracy, aby uniezależnić się także pod względem gospodarczym. Założono niedawno w Brigidau)!) pod Kołomyją kasę raiffeisenowską, obecnie zaś drugą w mieście zachodnio-galicyjskiem, Nowym Sączu.

W Knihyninie pod Stanisławowem założono niemiecki dom towarowy. We Lwowie i innych miastach galicyjskich z niemiecką mniejszością istnieje dążność do zbudowania niemieckich domów związkowych. Uwydatnia się też potrzeba założenia wielkiej liczby szkół niemieckich.

W licznych osadach niemieckich istnieje zamiar utworzenia czytelni niemieckich i założenia nowych grup niemieckich.

Jak energicznie Niemcy galicyjscy zabierają się do pracy, tego dowodem niech będzie ich zachowanie się w Nowym Sączu. Niedawno założono tam przy bardzo silnym udziale mniejszości niemieckiej nową grupę związkową, a zarazem kasę raiffeisenowską. Jednocześnie postanowiono utworzyć czytelnią niemiecką, oraz filją miejscową niemieckiego „Schulvereinu“.“

Tyle komunikat. Akcja ta odbywa się oczywiście w skutek zachęty i przy czynnej pomocy Niemców pruskich, czego autor komunikatu bynajmniej nie tai. Donosi on z wielkiem zadowoleniem, że także duchowieństwo katolickie — oczywiście niemiecko-pruskie — interesuje się bardzo agitacją niemiecką w Galicji, i jako przykład przytacza list niewymienionego imiennie „wyższego kapłana katolickiego“ do kierownika akcji niemieckiej w Mariahilf (?) pod Kołomyją, niejakiego Józefa Kuhnera. W liście tym ksiądz niemiecki tak pisze:

„Występowanie w obronie swego narodu i swego języka jest waszym świętym obowiązkiem. Język ojców naszych jest, tak samo jak religja, świętością i kto wstydzi się swego narodu, czyni tak samo, jakby wstydził się swego ojca lub swojej własnej matki. A kto z tchórzliwości, czy też nieświadomości wypiera się swego narodu i swego języka, ten popełnia w obec Boga taki sam wielki grzech, jak gdyby porzucił swą wiarę. Gdyby Bóg nie chciał mieć Niemców, to nie byłby nas stworzył i nie byłby uczynił nas pierwszym, największym i najwięcej rozmnożonym na świecie narodem, a języka niemieckiego nie byłby uczynił językiem wszechświatowym.“

Oto są przygrywki pozornie bardzo niewinne, ale w rzeczywistości odsłaniające plany bardzo szerokie i dla Galicji niebezpieczne. Rozpoczyna się na wielką skalę kolonizacja kraju polskiego przez niemców, rozpoczyna się akcja przygotowawcza do wielkich zaborów wszechniemieckich, których ideał, pomimo urzędowych zaprzeczeń, ukrywa się na dnie całej polityki berlińskiej.

Wystawa łowiecka.

Wydział Towarzystwa łowieckiego postanowił urządzać regularne wystawy łowieckie. Pierwsza taka wystawa ma być urządzoną w marcu 1909 r. w Poznaniu. Wystawa składać się będzie z trzech oddziałów.

I. Oddział trofeów myśliwskich. W oddziale tym znajdą pomieszczenie wszelkie trofea myśliwskie, jak wieńce jeleni, szable dzików, porostki kozłów, różki kozie, kły lisów, borsuków i żbików, okazy głuszcy i cietrzewi i wszelkich pomniejszych pożytecznych ptaków, nadto wszelkich drapieżnych ptaków — już to w całości preparowanych, lub też ich pióra i szpony. Wystawione mogą być rzeczone okazy w tym oddziale jedynie przez myśliwych, którzy je zdobyli sami, lub też przez właściciela, lub dzierżawcę, na którego łowiskach trofea te zostały zdobyte, i to bez ograniczenia czasu.

II. Oddział sztuki i literatury. W oddziale tym znajdą pomieszczenie: a) wszelkie obrazy, rzeźby i dzieła oryginalne, artystyczne, treści myśliwskiej bez względu, czy wprost przez artystów, lub ze zbiorów prywatnych nadesłane zostaną, b) projekty (rysunki) leśniczówek i schronisk myśliwskich, c) fotografje amatorskie przedstawiające sceny i zdarzenia myśliwskie, leśniczówki i t. p., d) pocztówki treści myśliwskiej, e) wszelkie utwory literackie w związku z łowiectwem będące. W oddziale tym pomieszczone okazy wolne będą od wszelkiej opłaty.

III. Oddział przemysłu. W oddziale tym znajdą pomieszczenie: a) broń wszelkiego rodzaju, jako i należące do niej przybory: łapki, żelaza, samotrzaski i sieci, rogi, trąbki, świstawki i wabiki wszelkiego rodzaju, torby, worki, kosze, kije składane, obroże, otroki i wszelkie do tresury psów potrzebne narzędzia; b) wszelkie do ubioru myśliwskiego należące artykuły, jak czapki i kapelusze płaszcze i litewki, bielizna i obuwie; c) dla użytku myśliwskiego, lub przystrojenia pokoju myśliwskiego służące przedmioty, jak meble, zegary, lustra, kandelabry, świeczniki, kałamarze itp. artykuły, ozdobne w rogi lub inne trofea myśliwskie; d) biżuterja mająca za ozdobę motywy myśliwskie.

W wystawie tej mogą wziąć udział jedynie firmy (przemysłowcy i kupcy z Księstwa i Prus Zachodnich). Inne zaś tylko w tym przypadku, gdyby pewne oddziały nie miały być wcale, lub w niedostatecznych okazach reprezentowane.

Zgłoszenia do wszystkich trzech oddziałów winny nastąpić najpóźniej do 10 listopada bieżącego roku pod adresem pana Wł. Janty-Połczyńskiego w Redgoszczy pod Rąbczynem (per Rombschin). —

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Ponieważ rząd rzeszy niemieckiej zamierza rozszerzyć podatek spadkowy na spadki po rodzicach i małżonkach, zaczynają w Niemczech urządzać zebrania protestowe. — Rozszerzenie podatku spadkowego na spadki po rodzicach i małżonkach byłoby wielką niesprawiedliwością. Dzieci dosyć są dotknięte śmiercią rodziców, małżonkowie zgonem jednego z nich — i w tem nieszczęściu jeszcze chce fiskus ściągać pieniądze ze spadku!

Galicja. Kraków, 1 paźdz. Na posiedzeniu Wydziału Stowarzyszenia Kupców i młodzieży handlowej w Krakowie powzięto uchwałę, aby za pośrednictwem zawodowego organu „Kupiec polski“ wezwać kupców krakowskich do usuwania widniejących jeszcze nad wielu sklepami godeł niemieckich, nadających polsk. miastu charakter nieściśle polski.

Z zaboru rosyjskiego. Morderstwa na tle strejkowem, które od pewnego czasu przycichły w Warszawie, zaczynają znowu wybuchać. W ciągu dnia kroniki warszawskie zanotowały aż 3 ofiary terroru szewskiego, postrzelone z rewolweru tak ciężko, że słaba jest nadzieja utrzymania ich przy życiu. Poszkodowanymi są: Antoni Mincewicz, właściciel zakładu szewskiego (rany postrzałowe szyi i obydwóch rąk) i Aleks. Adamski, szewc, oraz jego żona, postrzeleni w głowy, szyje i twarze.

Rosja. Z Petersburga donoszą, że komisja kolonizacyjna sybiryjska chce osiedlić na Sybirze 100,000 rodzin — ogółem 500,000 dusz — przeznaczono na ten cel 23,277,000. — Nie koniecznie dobry pomysł. Rosja tym sposobem cofa się do Azji. W Rosji samej jeszcze są olbrzymie przestrzenie źle zagospodarowane, gdyby Rosja sumę wyżej wymienioną przeznaczyła na podniesienie gospodarstwa rolnego, miałaby z tego więcej pożytku niż z kolonizowania Sybiru.

— (Prawo osiedleńcze żydów w Rosji.) Z Petersburga donoszą, że, jak słychać, prezes gabinetu Stołypin wypracował projekt ustawy rozszerzającej prawa żydów w Rosji. Wedle tego projektu, pas osiedlania się żydów ma być o wiele szerszy, a nadto mają żydzi otrzymać prawo nabywania nieruchomości po wsiach. Projekt ten niebawem będzie wniesiony do Dumy.

Austrja. Z Pragi piszą: Niemcy trwają w swym zamiarze uniemożliwienia obrad przez obstrukcją. Na początku posiedzenia wniósł poseł Pergelt w imieniu posłów niemieckich protest przeciw ważności obrad, ponieważ nie zostały one rzekomo na ostatnim posiedzeniu w przepisanej formie zapowiedziane. — Gdy przedstawiciel stronnictwa feudalnego złożył oświadczenie, ubolewając nad tym, że na ostatniem posiedzeniu obstrukcjoniści niemieccy śpiewali „Wacht am Rhein“, powstał hałas na ławach niemieckich. Poseł Schreiner starał się wykazać niewinny charakter tej pieśni, ale wywody jego wywołały burzliwe protesty. Niemiec Maly żąda potem imiennego głosowania nad pewnym wnioskiem obstrukcyjnym. Marszałek żądanie to odrzuca. Posłowie niemieccy odpowiadają na to nieopisanym hałasem, trąbią, gwiżdżą, bębnią. Wśród ogólnego wzburzenia zamknął marszałek posiedzenie.

Sprawy Kościoła. Do „Birż. Wied.“ telegrafują z Rzymu: „Otrzymano tutaj wiadomość telegraficzną z Rzymu, że Ojciec św. prowadzi z rządem rosyjskim rokowania w sprawie utworzenia nuncjatury papieskiej w Petersburgu.“

— Z Warszawy donoszą: Koła tutejsze, nieprzychylne społeczeństwu naszemu, otrzymały podobno ze źródła wiarogodnego informacją, że różne grupy litewskie złożyły wydziałowi wyznań obcych przy ministerjum spraw wewnętrznych podanie, domagające się, aby ministerjum porozumiało się w drodze dyplomatycznej z Kurją rzymską w sprawie obowiązkowego wprowadzenia języka litewskiego w dodatkowych nabożeństwach w kościołach w guberniach, zamieszkałych przez Litwinów, oraz w gubernji suwalskiej, jak również w sprawie obsadzania probostw wyłącznie przez księży Litwinów. Równocześnie Litwini w drodze prywatnej wysłali w sprawie tej memorjał do Ojca św. Ministerjum nie dało jeszcze stanowczej odpowiedzi i zażądać ma uprzednio opinji generał-gubernatorów; warszawskiego i wilenskiego.

Ameryka. Międzynarodowy kongres w sprawie gruźlicy został w Waszyngtonie otwarty. Jednym z trzech prezydentów honorowych wybrano profesora Kocha. Kongres zgotował owacj profesorowi Kochowi. Profesor Koch odpowiedział imieniem delegatów niemieckich na mowę powitalną wygłoszoną przez sekretarza urzędu skarbowego pana Courtejou.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 2 października 1908.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Z teatru.** Dziś „Słodka dziewczyna,“ operetka Reinhardta. Ceny operowe. — W sobotę 3 października ukaże się na scenie naszej arcydzieło literatury modernistycznej „Bohaterowie,“ sztuka w 3 aktach Bernarda Shaw'a, nader oryginalna w treści i zajmująca; graną była na pierwszorzędnych scenach europejskich z nadzwyczajnem powodzeniem. Dyrekcja dokłada wszelkich starań, by sztukę tę wystawić odpowiednio do wymagań nowoczesnych. Jesteśmy pewni,

---

Jakób bez skazy.

99 **Powieść z francuskiego.**

(Ciąg dalszy.)

— Wiem, że to, co mówię, jest przykre, bardzo przykre, lecz przyznaj pani, że zasłużyłaś na to. Przez głupią dumę swoją wtrąciłaś człowieka do więzienia i na galery, byłaś powodem śmierci jego matki biednej i naraziłaś na nędzę jej córkę. Bóg karze cię dzisiaj za to!..

— Byłam Gertrudą, to prawda — — odrzekła pani Bertin — lecz dziś już zapomniano o tem... Jestem panią Klaudjuszową Bertin... kobietą bogatą niezmiernie.

— Bogatą! Muszę więc do reszty złamać twą pychę. Przekonasz się pani... Tem gorzej dla ciebie...

Dotknął guzika dzwonka elektrycznego. Wszedł August.

— Wprowadź te osoby — wydał rozkaz służącemu.

Ojciec Grillon stanął w drzwiach salonu, czyniąc tysiączne ukłony.

— Znowu ten człowiek! — zawołała pani Bertin, poznając go. — Czego on chce?

— Mam zaszczyt przedstawić pani kilka weksli — odezwał się stary lichwiarz swym głosem płaczliwym.

— Powiedziałam ci już — odrzekła pani Bertin — że nie podpisywałam tych weksli i płacić ich nie będę. Idź sobie stąd!

— Dobrze... Nie chce pani płacić długów swego syna, to zmusi panią do tego sąd.

Poczem, zwróciwszy się do dwóch towarzyszących mu ludzi, rzekł z gestem uroczystym:

— Spełnijcie panowie swoją powinność!

Komendant zrozumiał, co to znaczy.

— Przepraszam — odezwał się z powagą — ale ten człowiek, z którego postawy domyślam się, że jest lichwiarzem, nie poprzestał zapewne na podpisie tylko Maurycego Bertina.

— Tak, panie — odrzekł ojciec Grillon nieco zaniepokojony — na moje szczęście podpisał także margrabia Gaston de Montgerbois.

— He! he! mój stary, to weksel twój nie wiele wart.

— Niewiele wart! — powtórzył lichwiarz wystraszony — niewiele wart... ależ ja mam za sobą prawo.

— Tem lepiej, do krocset... ale oprócz prawa nic więcej. Margrabia de Montgerbois, twój główny dłużnik, nie był margrabią, jak i ty nim nie jesteś. Ten twój margrabia był niejakim Boskiem, sławnym łotrem, do krocset tysięcy! A ten Bosko został zabity i już nie żyje.

Lichwiarz załamał ręce z rozpaczy.

— Nie żyje! A moje pieniądze?... Ach, moje biedne dzieci, co się teraz z niemi stanie? moje biedne dzieci?

— Z tem wszystkiem nazwisko bankiera Bertina wymaga, aby weksle, wydane przez bank jego, były zapłacone. Ile ci się należy?

— Pięćdziesiąt tysięcy franków tylko, panie... tylko pięćdziesiąt tysięcy franków.

— Dobrze! na jaki procent?

— Procent prawny! zupełnie prawny!

— To znaczy 60 lub 70 od sta... wziąłeś go naprzód i wypłaciłeś zaledwie dwie trzecie sumy wystawionej. Nie zaprzeczaj, nie mogło być inaczej. Więc za weksel na pięćdziesiąt tysięcy franków Maurycy Bertin otrzymał najwyżej dwadzieścia pięć tysięcy. Pokaż mi ten weksel.

— Oto jest — rzekł jeden z towarzyszów lichwiarza.

Komendant wziął go do ręki, przypatrzył mu się, następnie zapalił zapałkę, przytknął do ognia weksel i rzucił go do kominka.

Ojciec Grillon, spostrzegłszy gest komendanta, rzucił się ku niemu, by odebrać swój dokument.

— Mój weksel! mój weksel! — wołał zrozpaczony.

— A teraz, ruszaj precz! — rzekł komendant chwytając go za kołnierz — i nie skomleć mi tutaj. Mówisz mi o przysługującem ci prawie... strzeż się, byś się nie dostał do więzienia za lichwę — do krocset tysięcy!

— Moje biedne, małe dzieci!

— Twoje małe dzieci mają ojca wielkiego łotra! Ale to nie ich wina, przychodząc na świat, nie mogły wybierać... nie należy więc ich karać. Pożyczyłeś 25 tysięcy franków synowi pani Bertin. Przyjdź jutro do willi Varlayów... komendant Castillac wypłaci ci 25 tysięcy franków.

I powiedziawszy to pociągnął lichwiarza za kołnierz do drzwi i wyrzucił go z salonu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

że głośny ten utwór sceniczny zainteresuje naszą inteligentną publiczność teatralną. Ceny zwyczajne. — W niedzielę po południu o godz. 3: „Moralność pani Dulskiej,“ tragifarsa kołtuńska w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. Ceny zniżone — Wieczorem: „Słodka dziewczyna,“ operetka Reinhardta. Ceny operowe. — Biletów na powyżej wymienione sztuki nabywać można w „Domu towarowym“ pana K. Ignatowicza, a w dniu przedstawienia przy kasie teatralnej. Celem uniknięcia nieporozumień, upraszamy publiczność naszą z prowincji, wcześniej zamawiać bilety. Biletów abonamentowych można nabywać w „Domu towarowym“ K. Ignatowicza i w kancelarji teatralnej. Nr. telefonu 2425.

* **Biuro** informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro „Straży“ przy Alejach nr. 18, jest otwarte codziennie rano od 10—1, po południu od 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen. Telefon 1640, tylko w godzinach od 10—1 i 4—6. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materjału jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* **Towarzystwo Czytelń Ludowych** przeniosło biuro swoje i wypożyczalnią książek z Piekar nr. 10 na ulicę Strzelecką nr. 31, II ptr. Prosimy odtąd adresować: Towarzystwo Czytelń Ludowych, Poznań-Posen, ul. Strzelecka-Schützenstr. 31, II ptr.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 30-go września 1908 r.) Zapowiedzie: Muzyk M. Kozłowski z H. Imbryczkowską. Kupiec Fr. Gans z P. Królikowską. Piekarz W. Pohl z Wł. Ludwiczak. Oboista Paweł Daumann z M. Gassmann. Stolarz W. Sroczyński z St. Algusiewicz. Szewc Jan Klejniak z J. Koszutą. — Śluby: Książkowy Jan Kleina z Z. Teimert. — Urodziny. Syna: Handlarz węgli J. Machnicki. Niezamężna C. — Córkę: Cieśla Stan. Bajon. Tragarz A. Standar. Woźny kasowy Wł. Weissig. Robotnik J. Napierała. Feldwebel W. Huhn. Szafner kolejowy H. Henkel. Przykrawacz P. Witkowski. Siodlarz P. Juert. Kupiec T. Kendziowski. Nadkelner St. Wesołowski. Robotnik Herm. Kortz. — Umarli: Wdowa A. Kambach ur. Kambach 81 lat. Szewc W. Sierakowski 82 lat. Kupiec A. Plenzler 26 lata. Merkmistrz E. Weissenborn 50 lat. Nikodem Łaska 1 rok 3 mies. 28 dni. Zamężna J. Mazur ur. Słomińska 68 lat.

* **Poznań.** We wtorek wieczorem pociągiem ze Zbąszynia przyjechała do Poznania kobieta z trojga dziećmi; z których najmłodsze zmarło podczas jazdy. Przywołany lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła skutkiem biegunki. Zwłoki oddano do trupiarni lazaretu miejskiego, a matkę z dwojga dziećmi do przytułku policyjnego.

* **Poznań.** W tutejszem gimnazjum św. Marji Magdaleny odbywał się w poniedziałek i wtorek egzamin dojrzałości 7 ekstraneuszów. Z rodaków złożył takowy tylko p. Piecholski.)—(Dozór kościoła św. Marcina rozsyła do parafjan swych karteczki podatkowe. Podatek ustanowiony jest podług płaconej zeszłorocznej skali i wynosi 3 procent od podatku państwowego dochodowego.

* **Towarzystwa,** któreby miały używane kurtyny, kulisy, zasłony itp. dekoracje sceniczne na sprzedaż, niech doniosą o tem ekspedycji pisma naszego.

* **Z poznańskiej rady miejskiej.** Środowe zebranie zajęło się sprawą rozszerzenia miejskiego zakładu elektrycznego. Magistrat zażądał na ten cel 1,410,000 marek, lecz uchwalono tylko 527000 mrk. Na założenie parku i plantacji pomiędzy przedłużoną ulicą Kościelną a parkiem w Sołaczu uchwalono 128 tys. mk. Następnie zajęto się sprawą postawienia pomnika Felderhoffa, o czem piszemy na innem miejscu. Uchwalono na ten cel 20 tys. marek. Dalej zajęto się sprawą odrestaurowania kosztem 4 tysięcy marek starego budynku sądu obwodowego i przeniesienia doń biur kasy podatkowej, znajdujących się dotąd w ratuszu. Na wniosek radnego Placzka przeznaczono na uroczystość jubileuszową szkoły średniej 750 marek. Posiedzenie trwało do godziny 8-ej wieczorem.

* **Zgubiono.** W czwartek, dnia 1 bm. wieczorem pomiędzy godz. 7 a 8, w drodze pomiędzy ulicą Szkólną, placem Piotra, Podgórną, Wilhelmowską a św. Marcinem, najprawdopodobniej na św. Marcinie, brązową skórzaną z zawartością około 120 mk., 100 mk. papierowych i reszta srebrem. Zguba ta jest ogromną stratą pewnej osoby, która gorąco prosi, ażeby uczciwy znalazca zechciał zwrócić portmonetkę z pieniędzmi za wynagrodzeniem w ekspedycji Orędownika i Kurjera Poznańskiego, przy ul. Podgórnej 7.

* **Ciekawe widowisko** mieli przechodnie na ulicy św. Marcina. Pewna kobieta spiła się jak nieboskie stworzenie i zaczęła tańczyć i śpiewać na ulicy; — potem wytłukła szybę w oknie wystawowym; — skrwawioną odstawiono na policją.

* **Esperanto.** Wiedząc, iż w grodzie naszem jest już pewna liczba zwolenników języka międzynarodowego „Esperanto“, przypuszczać należy, że byłoby na czasie, zawiązać Towarzystwo, mające cel dalszego kształcenia się w tymże języku. W celu tym uprasza się wszystkich interesowanych o łaskawe podanie swego nazwiska i pomieszkania pod adressem: „Esperanto“ postrestante Posen O 1.

* **Szanownym Towarzystwom** zwracamy uwagę w obecnej porze przedstawień amatorskich, iż Tow. nasze ma do wypożyczenia liczny dział sztuk teatralno-dramatycznych. Prosimy o łask. korzystanie z oferty.

Towarzystwo Przemysłowców (starych) na św. Łazarzu.

* **Odznaczenie Wielkopolanki.** Dowiadujemy się, że na konkursie rozpisanym w Kijowie na okładkę do „Polskiego Kalendarza Kijowskiego“ otrzymała drugą nagrodę młoda Wielkopolanka p. Lesława Mizerska, która w tym roku ukończyła z odznaczeniem królewską szkołę sztuki stosowanej w Dreźnie.

* **Ostrożność w czasie cholery.** W czasie, w którym prawie cały świat mówi o zarazie cholery i władze stotują rozmaite środki, aby zapobiedz wprowadzeniu zarazy do kraju, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę, jaką ostrożność zachować potrzeba przy codziennem pożywieniu, aby uniknąć zarazy. A więc: Nie jeść surowego owocu, ani warzywa, pić wodę tylko przegotowaną, gdyż przez gotowanie zabija się zarodki tej zarazy we wodzie gorącej Dalej: trzeba jeść potrawy tylko ciepłe, bo na zimnem mięsie lub zimnej rybie łatwo osadzają się zarodki cholery; pić dużo ciepłej kawy i herbaty i wszelkie naczynia przed użyciem dobrze wymyć.

* **Szewc Voigt,** znany kapitan z Koepenicku bawi obecnie przez kilka dni w Lipsku, gdzie tłumy ludu przyjmują go owacyjnie. W lokalach, gdzie przebywa, proszą go o podpisywanie kart z widokami, co naturalnie chętnie czyni za zwykłem „honorarjum literackiem,“ od wiersza po 10 fen., mówiąc przy tej sposobności: „Trzeba żelazo kuć, póki gorące.“ W Berlinie się Voigt już przeżył, było trzeba szukać chleba gdzieindziej.

* **Znany** ze swych popisów patrjotyczno-pruskich proboszcz wojskowy X. von Krzesiński, został z Magdeburga przesiedlony do Królewca.

* **Pomiędzy hr. Zeppelinem** a pruskim majorem Grossem zanosi się na pojedynek, ponieważ major Gross, zajmujący się również konstrukcją balonów, oświadczył w gazetach, że hr. Zeppelin swego balonu nie wynalazł, jeno podrobił system, który wynalazł swego czasu jakiś austrjacki oficer. Hr. Zeppelin domagał się od Grossa odwołania tego twierdzenia, czego tenże nie chce jednakowoż uczynić.

* **Józefowo pod Pelplinem zaprzepaszczone!** W „Pielgrzymie“ czytamy: Gdyśmy przed kilkunastu dniami pisali, że pan Struś układa się o sprzedaż Józefowa na domenę, zaprzeczył on temu stanowczo. Uwierzyliśmy słowom p. Strusia i odnośną wiadomość odwołaliśmy — ale w rzeczywistości cóż czyni p. Struś? Otóż dalej układa się z pewnym Niemcem w sprawie sprzedaży Józefowa i w tych dniach sprzedał je owemu Niemcowi z zarobkiem około 25 tysięcy marek. Na uniewinnienie tego niepolskiego czynu przytacza pan Struś chorobę sercową żony i zatargi z ludźmi, oraz to, że Polacy Józefowa za podaną cenę kupić nie chcieli Jak sprawa w tym względzie w rzeczywistości się ma, nie wiemy, ale to jest pewnem, że podane drobiazgowe powody nie powinny były skłonić pana Strusia do sprzedania Józefowa już dla tego samego, że teraz Pelplin prawie ze wszystkich stron otoczony będzie domenami i niemieckiemi posiadłościami.

* **W polskie ręce** wróciła, jak donosi „Pielgrzym“, wieś rycerska Jakóbkowo pod Lubawą, obejmująca 1100 morgów. Nabył ją pan Jan Kępka za 283 tysiące marek od biura parcelacyjnego p. St. Popy w Bydgoszczy. — Swego czasu sprzedał posiadłość tę pan Różycki w ręce niemieckie. Przypuszczamy, iż nowy nabywca nie zakupił Jakóbkowa na dalszy handel.

* **Jarmarki** odbędą się w październiku w obwodzie rejencji bydgoskiej: w Barcinie 28, w Białośliwiu 22, w Budzyniu 7, w Chodzieży 20, w Czarnkowie 27, w Inowrocławiu 7, w Janówcu 8, w Koronowie 22, w Łobżenicy 13, w Mielżynie 27, w Mieścisku 13, w Nakle 6, w Szamocinie 19, w Wągrówcu 22, w Wieleniu 21, w Żernikach 9, w Żninie 31. — W obwodzie rejencji poznańskiej: w Babimoście 22, w Czempiniu 6. w Dobrzycy 21, w Grodzisku 20, w Jaraczewie 7, w Jutrosinie 29, w Kępnie 23, w Kopanicy 29, w Kostrzynie 13, w Koźminie dn. 15, w Krobi dnia 22, w Krotoszynie dnia 13, w Krzywiniu 28-go, w Lesznie 7, w Międzychodzie 27, w Międzyrzeczu 20, w Miksztacie 20, w Mosinie 22, w Nowemmieście 22, w Obrzycku 28, w Opalenicy 7, w Ostrowie 22, w Pleszewie 8, w Raszkowie 15, w Rogoźnie 23, w Swarzędzu 8, w Szamotułach 7, w Trzcielu 6, w Wolsztynie 13, w Wronkach 22. — W obwodzie rejencji kwidzyńskiej: w Biskupicach 15, w Brzozie 28, w Chełmży 7, w Gniewie 15, w Golubiu 6, w Górznie 20, w W. Bysławiu 6, w Kowalewie 29, w Kwidzynie 27, w Nowem 9, w Nowemmieście 12, w Osiu 29, w Podgórzu 8, w Śliwicach 13, w Świeciu 20, w Toruniu 27, w Tucholi 21, w Tucznie 27, w Wałczu 6. w Wąbrzeźnie 6, w Wielu 22.

* **Doktorat** zdał na wszechnicy wrocławskiej w poniedziałek, dnia 28 zm. referendarjusz, p. Zygmunt Moczyński.

* **Straszna katastrofa.** Wczoraj w południe eksplodowała w chemicznej fabryce sztucznych nawozów w Rendsburgu — benzyna. 14 robotników znalazło śmierć, wielu jest ciężej lub mniej rannych.

* **Inowrocław.** Kradzież. Pewną robotnicę z Polski przychwycono na kradzieży w pewnym tutejszym składzie. Przy rewizji znaleziono u niej nową suknią niebieską, dwa kawały kratkowanej materji na suknie, nową koszulę i znaczniejszą sumę pieniędzy. Robotnicę aresztowano Możliwem jest, że wszystko to pochodzi z kradzieży, poszkodowani mogą się zgłosić w urzędzie policyjnym.

* **Inowrocław.** Nieszczęśliwy przypadek? W oddaleniu 100 metrów od mostu kolejowego ku Pakości znaleziono na torze kolejowym do Gniezna dwa palce odcięte i to wielki i wskazujący od prawej ręki. Prawdopodobnie został ktoś w nocy przejechany i to w innem miejscu, maszyna zaś palce tam dopiero porzuciła.

* **Jeżewo.** Żona posiadziciela Przeperskiego z Marjanowa bawiła w Jeżewie, aby pomagać w przygotowaniach do wesela. Gdy w przeddzień ślubu wieczorem wyszła na podwórze, zauważyła mały płomyk. W tej samej chwili nastąpiła eksplozja bomby, — która poszarpała biednej kobiecie całą prawą nogę. Chorą umieszczono w lazarecie w Kwidzynie. Przypuszczają, że zamach był przygotowany dla młodego pana. Śledztwo jest w toku.

* **Toruń.** Ostrożnie z paleniem cygar i papierosów. Szewc D. idąc w niedzielę na przechadzkę, zauważył swąd. Przekonał się, że rękaw paltota zajął się od iskry, jaka spadła z cygara. Nietylko w rękawie paltota była wypalona znaczna dziura, ale już i rękaw surduta zaczął się tlić.

* **Kempno.** Niemiecka spółka drobnych posiadłości w Ostrowie zamierza kupić w Kempnie 100 mórg ziemi celem założenia około 70 kolonji robotniczych i osiedlania na nich wyłącznie robotników i rzemieślników niemieckich.

* **Piła.** W ubiegły poniedziałek odebrał sobie życie przez powieszenie służący kapitana Fischera, z tutejszego pułku piechoty nr. 149. Samobójca zamknął się w komorze i gdy wieczorem otworzono gwałtem drzwi, znaleziono go wiszącego. Przyczyna rozpaczliwego kroku młodego człowieka jest niewyjaśnienią.

* **Zderzenie wozów tramwajowych.** Gliwice, 1 października. Wczoraj zderzyły się w Zabrzu dwa wagony tramwajowe, należące do linji Gliwice—Królewska Huta, z powodu gęstej mgły. Ciężkie pokaleczenia odnieśli pewien gimnazjasta i pewien sztygar, lżejsze żona pewnego rzeźnika oraz kierownik wagonu. Szkody materjalne są znaczne, a ruch częściowo przerwany. Winę za zderzenie ponosi kierownik wagonu, który przy zlocie dwóch linji tramwajowych nie odczekał nadejścia tramwaju z Królewskiej Huty.

* **Szczecin.** 27-letnia robotnica Paulina Krause, żyjąca z mężem w separacji, skazaną została przez tamtejszy sąd przysięgłych na 4 lata domu karnego. Oskarżona miała nieślubnego pięcioletniego chłopca, nad którym codziennie się znęcała i głodziła do tego stopnia, że dziecko wreszcie zmarło. Poczem włożyła zwłoki w miech od soli, zawiązała i wrzuciła do Odry, skąd je dnia 5 czerwca rb. dwóch chłopców wyłowiło.

* **Przypadek cholery w Berlinie.** Onegdaj umieszczono w zakładzie chorych Virchowa młodą dziewczynę, która zachorowała wśród objawów cholerycznych. Dziewczę to zmarło tej samej jeszcze nocy. Pomimo, że sekcja dotąd nie stwierdziła cholery, czynią się dalsze badania bakterjologiczne.

* **Wystawa przemysłowo-rolnicza w Jarosławiu** zamkniętą została w ubiegły wtorek. Zwiedziło ją przeszło 50 tys. osób.

* **Cholera w Petersburgu.** W środę zachorowało 228 osób, zmarły 93. Ogółem od wybuchu epidemji tej zachorowało 5655, zmarło 2158.

* **Kalendarz.** Sobota, dnia 3 października rb.: Kandyda m. Wschód słońca o godz. 6, min 5, zachód o godz. 5, minut 32.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Stowarzyszenia Drukarzy Polskich w sobotę, dnia 3 bm. w zwykłym lokalu posiedzeń.

— Cechowego Tow. mularzy w niedzielę, dnia 4 bm. wieczorem o godz. 6 w hotelu Saskim.

— Tow. Ogrodniczego dnia 4 bm. o godzinie 2 po południu na sali Domu Katolickiego.

— Tow. Przemysłowego w Winiarach we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu posiedzeń.

Od Redakcji.

— Panu J. K. 10 odpowiadamy: Biuro Towarzystwa Czytelń Ludowych znajduje się teraz przy ulicy Strzeleckiej 31 (Schützenstr. 31, II).

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 2 października 1908 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.		92,50 ℳ
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.		92,50 „
dto	3 proc	84,10 „
Listy zastawne pozn. 4 proc.		102,40 „
dto	3 i pół proc.	93,30 „
Listy rentowe pozn.	4 proc.	99,90 „
dto	3 i pół proc.	99,90 „
Renta włoska 4 proc.		104,50 „
Austrjacka renta złota 4 proc.		98,80 „
Austrjacka renta srebrna 4 dwie 5 prc.		98,9 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		9 ,80 „
Renta węgierska złota 4 proc.		93,20 „
Banknoty francuskie za 100 franków		81,15 „
Banknoty austrjackie za 100 koron		85,15 „
Banknoty rosyjskie za 100 rbs.		214,40 „

Poznań, dnia 1 października 1908 r.
(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów: towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	21,30	19,30	18,30
Żyto	16,80	16,30	15,70
Jęczmień	17,50	15,60	14,80
Owies	15,60	14,90	14,50

Wrocław, dnia 30-go września 1908 r.

	dobry tow. najw. cena	dobry tow. najn. cena	średni tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. towar najw. cena	pośl. towar najn. cena
	mrk.	mrk.	mrk.	mrk.	mrk.	mrk.
Pszenica biała	20,50	19,80	19,70	18,80	18,70	17,80
„ żółta	20,40	19,70	19,6	18,70	18,60	17,70
Żyto	17,6	17,—	16,90	16,5	16,40	16,10
Jęczmień	15,—	14,80	14,70	14,40	14,30	14,—
„ dla brow.	18,—	17,50	17,40	17,—	—,—	—,—
Owies	16,—	15,50	15,40	14,90	14,80	14,—
Groch Wikt.	24,—	23,—	22,—	21,—	20,—	19,—
Groch szary	20,50	20,—	19,80	17,80	17,—	16,—

Berlin, dnia 30-go września 1908 r. Targ na bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

Cielęta.

a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, ważące żywo najmniej 220 funtów	91—96
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	82—87
c) gorsze cielęta od cycka	48—53

Owce.

a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczne najmniej 25 funtów żywej wagi	78—80
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczne	71—75
c) miernie żywione skopy (braki)	61—66

Świnie.

a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stara, żywej wagi	64
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem ważące żywe przeszło 180—220 funtów	62—63
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi	59—61
d) świnie rozwinięte małe	—60—
e) maciory	—

Bydgoszcz, dnia 30-go września 1908 r. (Sprawozdanie izby handlowej). Pszenica niem. najmniej 130 funtów holend. wagi 203 gr. gorsze gatunki niżej notowania. — Żyto dobre, zdrowe, najmniej 123 funtów holenderskiej wagi 170 marek, najmniej 118 funtów holenderskiej wagi — marek, lżejszy gatunek 161 — 168 marek. — Jęczmień dla maly 15 — 154 marek. — Jęczmień dla browa 166 — 172 marek. — Groch na paszę 168 do 174 marek, do gotowania bez interesu. — O 156 — 162 marek. Ceny ustanowiono los Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureck. tytniu „WULKAN“

L. F. J. Komendziński w Trzcinie

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytnie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.



Dnia 30 września br. rozstała się z tym światem śp.

Antonina Śniegowska

w 91 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 4-tej po poł. z Wróblewa na cmentarz parafialny w Biezdrowie. W smutku pogrążona **rodzina.**

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie, że **w sobotę dnia 26 września br. otworzyłam w Poznaniu** przy

ulicy Podgórnej nr. 6

magazyn eleganckich kapeluszy damskich

pod firmą 5006

„PRINTEMPS“

i polecam się łaskawym względom Szanownych Pań

Z wysokim szacunkiem

ANNA PRZYSIECKA.

Nie kupujcie raz taniej!!



na cały świat wysełam zegarki z **5**-let. **piśmienną gwarancyą,** i już **dokładnie obciągane** i na minutę **uregulowane.** Dowodem liczne z całego świata zamówienia i podziękowania. — Kto nie kupi, toć trudno, sam sobie szkodzi.

Zegarek cyl. nikl. kluczykowy 6 kamieni	5,40 M.
Zegarek cyl. nikl. klucz. 6 kam. 2 złocone brzegi	5,90 „
Zegarek pryma werk, 6 kamieni 2 złocone brzegi	7,75 „
Zegarek pryma czysto-srebrny 6 kamieni, 2 złocone brzegi	9,85 „
Zegarek pryma masyw, czysto srebrny, 10 k., 2 zł. brzegi	11,75 „

Najpiękniejsze z wizerunkiem **Matki Boskiej** bardzo trwałe, i ciężkie, masyw czysto srebrne zegarki na 10 kamien., **2** złote brzegi, pryma werk już po **12**,00, **14**,00, **16**,00 mk. Nikl. rem. bez gwarancyi zegarki po 2,35, 2,95, 3,50 mk., czarne stalowe mk. 4,20, Budziki po mk. 1,85 **Cenniki** około 3000 illustracyi na zegarki, łańcuszki, pierścienie oraz noże, brzytwy, kosy, rewolwery, portmonetki, harmoniki, skrzypce, flety, klarnety wysyłam kardemu **darmo i franko.**

Adr.: **M. Danecki, Poznań**

Posen, Bismarkstr. nr. 2.

---

rabatu

Udzielam 10 proc.

Karlsbadzka Piekarnia

pędzona siłą elektryczną

urządzona podług najnowszych wymagań

Poznań, św. Marcin nr. 2

przy placu Piotra 4547

założona 1885 **Telefon 1990**

poleca dwa razy dziennie

świeże pieczywo.

Specyalność: **Sucharki.**

na żądanie.

Śniadanie w dom.

Od 1 stycznia 1909 lub też wcześniej potrzebny do wielkiego zakładu fabrycznego samodzielnie pracujący

pierwszy

buchalter

Oferty z życiorysem, referencjami, kopiami świadectw i podaniem pretensji przy wolnem mieszkaniu familijnem, włącznie światła i opału, uprasza się do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 5014.

Wyjechałem

Dr. Tadeusz Schultz

ul. Półwiejska 34.

„Kto oszczędza w imię Boże,
Bieda rzucić nim nie może
I pogodną przyszłość mają
Ci, co grosz na grosz składają.“

„Kasa Wzajemnej Pomocy“

E. G. m. H. w Poznaniu
(Posen, Alter Markt 45 I piętro)
przyjmuje do swej
Kasy Oszczędności depozyta
w każdej wysokości, już od 10 fen. począwszy i płaci procenta według umowy: 3, 3 i pół, 4, 4 i pół od sta. 4961

Na przesyłki pocztowe posyłamy odwrotnie kwit.

Bank nasz pracuje na zasadach uczciwych i jest Spółką z nieograniczoną poręką, tem samem daje deponentom pewność możliwie największą.

Rodakom na obczyźnie osiadłym osobno się przypominamy.

Kto na to

zważa, aby osięgnąć delikatn czystą **twarz,** różowy, młodociano-świeży **wygląd,** białą i jak aksamit miękką **skórę,** oraz piękną **płeć,** ten niechaj się myje tylko prawdziwem liliowo-mlecznem mydłem konik z laseczką

Steckenpferd-Lilienmilch-Seife

(liliowo mleczne mydło konik z laseczką)

Bergmanna & C. Radebeul, à kawałek 50 fen. Do nabycia w Poznaniu: w drogerji pod kotwicą, drogerji pod orłem, drogerji Flora, drogerji Śniegocki & Co., Jankowskiego ul. Jadwigi 11, H. Głowacki, F. G. Fraas Nast., B. Śniegocki, T. Neyman, Paweł Wolff, Wiktor Offierski, Z Ritter, Hans Grüder. 837

W Buku M. Szczodrowski.
W Kcyni apteka Pardon.
W Wielichowie L. Kaźmierski.
W Żerkowie J. Dobrowolski.
W Pogorzeli: Stan. Busz.
W Stenszewie: F. Kosicki.

Patenty

wyrabia szybko i tanio biuro patentów
Knop & Himer,
Poznań, ul. Rycerska.
Telefon 1735.
Informacye bez kosztów.

Baczność!

50,000 par obuwia

4 pary trzew. za tylko 7 M.

Z powodu niewypłacalności kilku większych fabryk zlecono mi większą ilośc obuwia w celu pozbycia się znacznie niżej ceny własnych kosztów. Przeto sprzedaję każdemu 2 pary męskich i 2 pary damskich sznurowanych bucików skórkowych brązowych lub czarnych, galoszowane z mocną śpilkowaną podeszwą, najnowszy elegancki fason. Wielkość podług podanego numeru. Wszystkie cztery pary wynoszą tylko 7 marek. Wysełka za zaliczką.

S. Urbach, Export obuwia KRAKÓW — Krakau, nr. 30.
Zamiana dozw. lub pieniądz. z pow.

Flaki

i porządki rzeźnickie

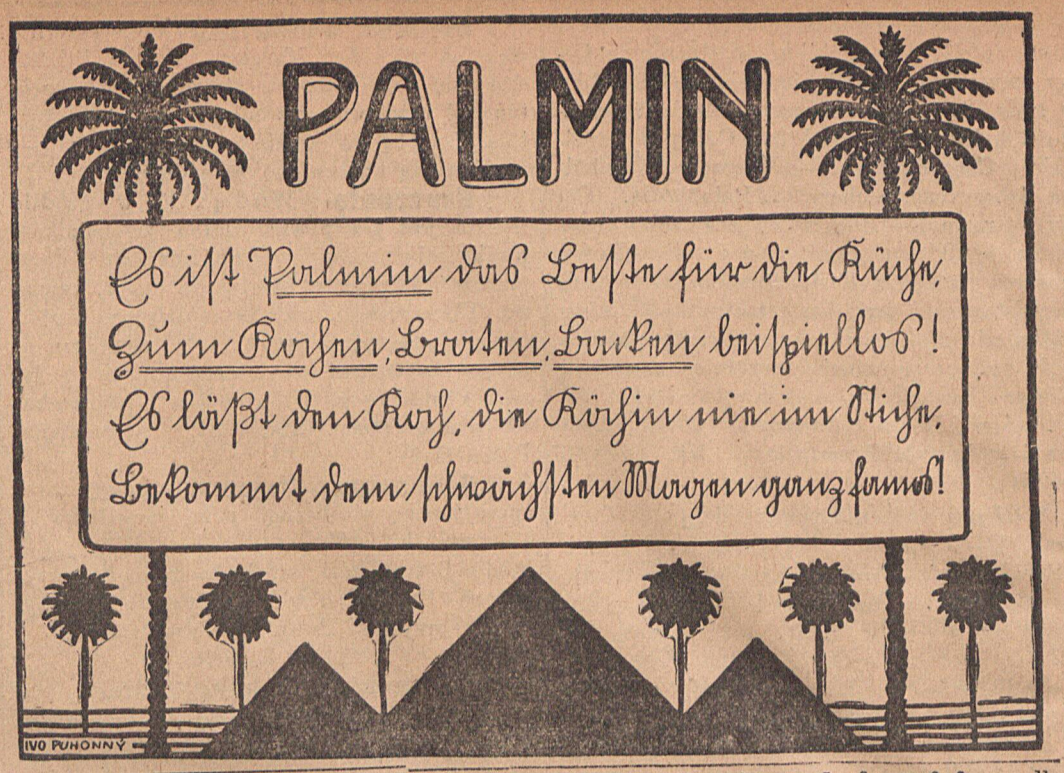
poleca 2640

HUGO REICH,
Poznań, ulica Szeroka 18.
Telefon 879.

Firma solidna, bardzo ruchliwa poszukuje dla działu polskiego 4782

zdolnych, sumiennych zastępców

którzy przytem mogą zarobić dziennie do kilkadziesiąt marek. Doświadczenie i kapitał zbyteczne. Potrzeba także kilku zastępców **głównych.** PP. Agenci wszelkich gałęzi handlowych, kolporterzy i wogóle osobychcący takie zastępstwo przyjąć (pań się nie wyklucza) zechcą się zgłosić pod adr. G 8215 Haasenstein & Vogler A. G. Breslau.



Tanio! **MEBLE** Tanio!

po nader nizkich cenach. 4526

W. Mierkiewicz. **Poznań Wielkie Garbary 40.** Przystanek koleji elektrycznej.

Korzystne kupno przy całkowitych wyprawach.

Meble li tylko **z dobrego materjału pod gwarancją**

Proszę się przekonać!

Wystawa Przemysłowa

w Poznaniu 1908

1848 medali pamiątkowych, wielkości pięciomarkówki, artystycznie wykonane, srebrne i bronzowe. Uprasza się kupujących i handlarzy o łaskawe piśmienne zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 4363.

Oberża

w najlepszem położeniu, z dużym zajazdem, domami mieszkalnemi i ogrodem jest przy wpłacie 12 do 16,000 mk. do sprzedania.

Łaskawe zgłoszenia upr. pod **S. R. 542.** Postlagernd **Krotoschin.** 4969

Posiadłość miejska

w Lesznie resztówka od 50-60 mg. dobrej ziemi przy podwórzu i pyszne łąki, z dobremi budynk. inwentarzem i żniwami korzystnie do sprzedania. 4945

A. Gessel, do czasu w Lesznie Lissa i Pos. Hotel Reichschalle.

Szukam kupna

folwarku

od 300 mórg z inwentarzem, który bym mógł przejąć z długami przy zastawieniu polisy na życie w wysokości 5,000 mk. Oferty przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 4888.

Mam do sprzedania 4960

Gospodarstwo

82 mg. z pięknemi masyw bud. pełnem żniwem i inwentarzem, ziemia w połowie pszenna 8 kil. od Inowrocławia szosą, przy zal. 8—10,000 mk. Zgłosz. przyjmuje **M. Kierski,** Inowrocław Hotel Basta ul. Zygmuntowska 10.

Magiel

nowa jest zaraz pod korzystnemi warunkami do sprzedania.

Eckmann
Wielkie Garbary nr. 46.

Do mej drogerji handlu tow. kolon. i destylacji przyjmę zaraz

ucznia

lub 5001

wolontarjusza

Paweł Kühn

Łabiszyn Labischin.

Dziewczęta

do fabrycznej pracy mogą się zgł.

J. Jankowski, drogerja
ul. Jadwigi 11. 5013

Za wysoką prowizją poszukuje jeden z największych interesów maszyn do szycia, pilnego, dobrze poleconego człowieka, obeznanego z obydwoma językami krajowemi, jako 4947

agenta.

Oferty uprasza się z podaniem wieku i dotychczasowego zajęcia pod literami **M. K. 45.** Hauptpostlagernd **Posen.**

Uczenia

do składu kolonialnego i destylacji przyjmie zaraz. 4958

I. Śramski w Śremie.

Poszukuje od 1 października 08.

PANNY

do handlu kolonialnego, win cygar i destylacji. Specjalnie do bufetu. Łaskawe oferty proszę przysłać. 4883

St. Wroniewicz, Miłosław.

Dziewczę

do posyłek może się zgłosić.

B. Szulczewski
Magazyn szkła i porcelany
ul. Wilhelmowska 11.

Oberża

10 m. od miasta obok koszarów, z wielką salą i 30 mg. ziemi z żyw. i martwym inwentarz. do sprzed.

St. Rzepka Thorn Blücherstr 12.

Mam dom

I-piętrowy o 5 pomieszkaniach tanio do sprzedania. Cena i wpł. podług ugody, do tego stajnia i morga ziemi. Zgłosz. przyjmuje właśc. **A. Włodarczak,** Glowno Abbau Posen O. 1.

---

2 bardzo dobre pianina

do sprzedania.

M. Brill, ul. Wiktorji 15.
Także rozm. nowe bardzo tanio.

Poszukuje miejsca dla mej córki z uczciwej rodziny zaraz za 5003

ekwkę

na gospodynią chcąc. się wyuczyć gotowania, prasowania i gospodarstwa domowego i podwórzow. Cokolwiek jest obeznaną z gospodarstwem wiejskim. Zgłosz. postrestante **Jarocin 1884.**

Urzędnik gosp.

żonaty potrzebny od 1. 1. 09 do administracyi osobnego 700 morgowego folwarku, żona musi się trudnić gospodarstwem domowem. Zgłoszenia z odpisem świadectw wraz podaniem pensyi uprasza się przesłać do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 5011.

Poszukuję 5008

podgorzelnika

z kilkoletnią praktyką i dobrze wypisaną ręką. Zgłoszenia do

Dom. Zbeniu
powiat Chojnicki West Pr.
Kr. Konitz.

Młodszy

pomocnik

z dobremi referencyami może się zgłosić zaraz do handlu kolonialnego i wyszynku. 5012

A Kaźmierski
Oborniki (Obornik)

---

2 uczni

Stróż domu (Haushälter) — potrzebny zaraz **Hahnkestr. 2.**

Poszukuje miejsca jako

maszynista

żonaty do parowej młockarni lub parowej cegielni zaraz lub od 1 stycznia 09. Zgłosz. postrestante **Jarocin nr. 1885.**

Kobieta

do roznoszania pieczywa potrzebna zaraz. 5010

St. Wallnitz ul. Półwiejska 16.

Dziewczę

na cały dzień, potrzebne zaraz do Drukarni Wielkopolanina



Jak jaką zagadką

zdają się pani domu owe od **naturalnego masła** nie do odróżnienia podobne obie margarynowe marki

„Rheinperle“ i „Solo w kartonie“.

Podstawa ich podlega jedynie na użyciu wyszukanych najdelikatniejszych surowców które są przerabiane mlekiem lub śmietaną, przezco osięga się to tak łudzące podobieństwo masła. Wszędzie do nabycia:

Holländische Margarine-Werke Jurgens & Prinzen, Goch (Rheinland).

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.

(Dodatek)



Wielki Dom Konfekcyjny

S. Brzeski'ego

w Poznaniu, Stary Rynek 61

Telefon nr. 603.

Szanownej Publiczności miasta i Księstwa donoszę uprzejmie, iż mając skompletowany wybór wszystkich nowości garderoby męzkiej, nastąpiło w mych wielkich lokalach z dniem 1-go października r. b. ∴ ∴

Otwarcie sezonu zimowego.



Paletoty zimowe
Szynele
Peleryny
Jopy
Ulstry
Ubrania



Płaszcze gumowe
Liberje
Ubrania strzeleckie
Garderoba dla chłopców
w ogromnym wyborze.



Pracownia wykwintnej garderoby męzkiej na miarę
z materyi krajowych i zagranicznych
pod kierownictwem dwóch pierwszorzędnych krojczych, z gwarancyą znakomitego kroju.

Wielki skład
futer męzkich i damskich.

Spis książek nakładowych i w większej ilości nabytych

Drukarni i Księgarni nakładowej Fr. Chocieszyńskiego,

Poznań, ulica Posadowskiego nr. 39.

Dziełka różnej treści.

Co tylko wyszło dziełko pod tytułem

Jak się nauczyć po niemiecku?

Praktyczny podręcznik do nauczenia się języka niemieckiego z łatwością oraz bez pomocy nauczyciela, wraz z słownikiem polsko-niemieckim i niemiecko-polskim.

☞ **Kto chce się dobrze nauczyć mówić i pisać po niemiecku, ten niech kupi sobie powyższe dziełko.** ☜

Cena z franko przesyłką tylko 1,10 mk.

Poleca i przesyła odwrotnie
Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Mały Przewodnik do pisania listów. Poznań 1905. Stron 64 Cena **20 fen.**

Mały Deklamator Polski

Wybór
Bajek, Ballad, Legend, Poezyi historycznych
i t. d.
najznakomitszych naszych pisarzy stosownych do deklamacyi dla dzieci młodzieży i ludu.

Zawiera stron 64.

Cena **10** fen., **10** egz. **80** fen.
50 egz. **3,50** mk.
100 egz. **6** mk.

Mały Deklamator Polski nadaje się do rozszerzania pomiędzy ludem i dziatwą zamiłowania do czytania poezji ojczystej

---

Najnowsza rozmowa kwiatami, podręcznik dla serc kochających. Poznań, 1903. Str. 36. Cena **20** fen.

Nasze prawa pod zaborem pruskim. Zestawił Fr. Xaw. Tuczyński. Poznań, 1883. Stron 69. Cena **50.**

Co tylko wyszło w nowem, poprawionem i powiększonem wydaniu:

Gospodyni doskonała

czyli

Przepisy utrzymywania porządku w domu i zaopatrzenia go we wszystkie przyprawy, sprzęty spiżarkowe i gospodarskie, tudzież hodowania i utrzymywania krów, cieląt, świń, indyków, kur, kaczek, gęsi itd. co do utrzymywania owoców i jarzyn oraz tajemnice gospodarskie wedle doświadczonych i najtańszych wypróbowanych przez doświadczone gospodynie, wraz z »Dodatkiem« zawierającym pranie i prasowanie bielizny, materyi kolorowych, firanek i t. d.

Cena **75 fen.**, z franko przesyłką **1 mk.** O równe **1 mk.**, z fr. przesyłką **1,10 mk.**

Potrawy z kartofli. Przepisy praktyczne i tanie przyrządzania wszelkich potraw z kartofli tak zwyczajnych jak i najwykwintniejszych. Poznań, 1903. Cena **50** f.

Co tylko wyszło w piątem poprawionem i powiększonem wydaniu:

Praktyczna kucharka.

Przepisy praktyczne i tanie przyrządzanie wszelkich potraw,
mięsiw, ryb, wędlin, sosów, zup, jarzyn, ciast zwykłych i wielkanocnych, strucli, legumin, soków, kompotów, konfitur, galaret, tortów, lodów itd. zastósowane do potrzeb oszczędniejszej kuchni, wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salcesonów, przygotowywania rozmaitych wódek, likierów i likworów, napoi dla chorych i przychodzących do zdrowia, z objaśnieniami jak ubierać stół jadalny na większe uroczystości i t. d.

☞ **100 obiadów** ☜
Zestawienie potraw na 3—4 osób od 1,50 do 2 marek.

Cena 1 mk., z fr. przesełką **1,10** mk., z oprawą **1,25** mk., z fr. przesyłką **1,35** mk.

Podręcznik dla pszczelarzy, zawierający najważniejsze zasady, nauki i reguły pszczelnictwa, według 16 rozdziałów zestawiony przez B. Michaelisa, przełożył A. Chełmiński. Cena **30** fen.

Pszczoły w zimie. Obchodzenie się z niemi odpowiednio do ich natury i ich pielęgnowania. Tłomaczył A. Chełmiński. Str. 37. Cena **30** fen.

Pszczoły i bartnictwo w Polsce przez J. Lelewela. Wydanie II, Poznań 1903. Cena **50** fen.

* **Rozmowa znaczkami listowymi.** Książeczka dla zakochanych, a szczególniej dla narzeczonych, zawierająca tajemną korespondencyą znaczkami pocztowymi w stósownych wierszykach. Poznań, 1903. Cena **25** fen.

Dramata i komedye.

Dwaj rozstargnieni, krotochwila w 1 akcie z niem. Aug. Kotzebuego, przerobiona przez L. i S. [wyborna i pełna humoru sztuka z popisowemi rolami dla 3 panów i 1 damy, nieoceniona rzecz dla teatrów amatorskich]. Poznań. Cena **80** fen.

Kapitan jakich mało. Fraszka sceniczna z czasów powstania 1863 r. przez J. S. Poznań, 1884. Stron 28. Cena **25** fen.

Przewodnik dla zakochanych, krotochwila w 1 akcie W. Simona. [Sztuka nadzwyczaj wesoła z doskonałemi rolami dla 4 panów i 2 dam]. Poznań, 1892. Cena **80** fen.

Szlachta czynszowa, komedyo-opera w 1 akcie przez Jana Nep. Kamińskiego. Poznań, 1890. Cena **80** fen.

Powieści i nowele

Bitwa pod Kirchholmem powieść historyczna z czasów Zygmunta III Cena **20** fen.

Bliźnięta, czyli szkoła życia. Powieść przez Józefa Dzierzkowskiego. Cena **50 fen.**

Boża chłosta, powieść histor. z czasów napadu Tatarów na Polskę w 1241 r. Cena **30** fen.

W powieści tej zgodnie z prawdą historyczną przedstawiony jest napad Tatarów na Polskę, bitwa pod Lignicą i śmierć księcia Henryka Pobożnego, syna św. Jadwigi.

Czarownica z czarnego węgorza, czyli Wigilia św. Andrzeja. Cena **50** fen.

Bardzo zajmująca powieść z lat dawnych.

21 dni w zasypanej studni Cena **25** fen.

Historya cennej perły czyli połowcy przez rekiny. Z życia poławiaczy pereł Cena **20** fen.

Hołd pruski, powieść historyczna z czasów Zygmunta Starego. — **Król Tułacz,** powieść historyczna z czasów Stanisława Leszczyńskiego. Poznań 1904, stron 84. Cena **60** fen.

Historyczno-humorystyczne obrazki z roku 1863. Napisał W. Z. Poznań, 1892. Cena **50** fen.

Lekarz obłąkanych, przez autora »Rodziny Lanquierów« i »Oddźwiernej z Affortville«, przekład z francuzkiego. Poznań 1896, str. 752. Cena egz. nieopr. **2,50** mk. opr. **3,00** mk.

Powieść autora francuzkiego, pełna dramatycznych zawikłań. Czyta ją się jednym tchem aż do ostatniej karty.

Miłość a pieniądz przez A. Milewską. Cena **50** fen.

Miłość braterska. Powieść historyczna z XV wieku przez. E z Kurowskich Puffke. Cena **80 fen.**

Najciekawsze powieści z Tysiąca i jednej nocy, czyli Opowiadanie sułtanki. — Wydanie II. Poznań 1893. Str. 175. Cena **75** fen. W zwyczajnej oprawie **1** mk., w ozdobnej oprawie **1,50** mk.

Zbiór ten starannie dobrany, zastósowany jest do pojęć ludu i młodzieży.

Na Krzyżówce, powieść z dawnych dziejów polskich przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Wydanie II. Poznań 1902. Cena **75** fen.

Na przedmurzu chrześciaństwa, powieść historyczna z czasów Zygmunta III, Poznań 1902, str. 434. Cena **1** mk.

W obszernej tej powieści przedstawione są dzieje Polski za czasów Zygmunta III i klęska pod Cecorą, w której wódz Stanisław Żółkiewski utracił życie. Czyta się aż do ostatniej karty z niezmiernem zajęciem.

Na tle małego miasteczka. powieść przez A. Milewską. Cena **50** fen.

Pod jarzmem tureckiem. Cena **20** fen.

Pojata, córka Lizdejki, powieść historyczna z XIV wieku, napisał Feliks Bernatowicz. Poznań 1904, str. 102. Cena **60** fen.

Arcydzieło powieści polskiej, w opracowaniu dla ludu i młodzieży.

Pomiędzy niebem a ziemią czyli straszna noc w balonie. Cena **35** fen.

Powieści i podania wielkopolskie. Cena **30** fen.

Pisma X. Kan. Krzysztofa Schmidta.

Tom I. **Sto najcelniejszych powiastek** (z obrazkiem). Cena **50** fen.

Tom II. **Węglarz z Walencyi. Leśna kaplica.** Cena **50** fen.

Tom III. **Wigilia Bożego Narodzenia.** Cena **50** fen.

Tom IV. **Henryś z Eichenfelsu. Gołąbek.** Cena **50** f.

Tom V. **Klasztor Kartuzów, Stokrotka.** Cena **50** fen.

Tom VI **Fernando.** Cena **50** f.

Tom VII. **Krzyżyk drewniany. Krzak róż.** Cena **50** fen.

Tom VIII. **Anzelmo w tureckiej niewoli.** Cena **50** fen.

Tom IX. **Lekarz cudowny.** Cena **50** fen.

Tom X. **Genowefa.** Cena **50** f.

Pojedyńcze tomy w oprawie zwyczajnej po **60** fen.

Cena wszystkich 10 tomów bez oprawy **4** mk., w oprawie tylko **5** mk.

Piękny podarek gwiazdkowy dla młodzieży.

Pustelnik z Czarnej Doliny, powieść z czasów konfederackich przez Fr. Xaw. Tuczyńskiego. Wydanie II. Poznań, 1903. Str. 208. Cena **75** fen.

Rozbójnik morski, powieść z czasów handlu niewolnikami w Ameryce. Wydanie II, Poznań 1902. Cena **30** fen.

Róta leśna. Powieść z życia Indyan amerykańskich. Napisał Fr Xawery Tuczyński. Cena **30** fen.

Skarb w jaskini. Powieść historyczna z XVIII wieku. Cena **60** fen.

Słomiany król, powieść historyczna z czasów bezkrólewia po Mieczysławie II. Poznań, 1903. Cena **80** fen.

Bunt Masława, jego pogrom oraz przybycie do Polski Kaźmierza Odnowiciela, przedstawione są niezmiernie interesująco w tej powieści,

Śmierć na dalekiem morzu. Cena **10** fen.

Trupia ręka, powieść historyczna z drugiego najazdu szwedzkiego. Cena **60** fen.

Trzeci Maj, powieść historyczna z czasów Stanisława Augusta (z ryciną), Poznań 1902. Cena **75** fen., z oprawą **1** mk.

Ostatnie chwile panowania Stanisława Augusta, obchód rocznicy wiekopomnej konstytucyi, wywiezienie biskupa Sołtyka przez Moskali, przedstawione są w tej powieści, toczącej się na tle życia mieszczan warszawskich.

Wąż światem powieść z francuzkiego. Cena **20** fen.

Wernyhora, wieszcz ukraiński, powieść z czasów buntów hajdamackich. Opr. Fr. X. Tuczyński. Poznań 1896, str. 152. Cena **75** fen.

Legendową postać Wernyhory przedstawia utalentowany autor z niezmierną siłą i prawdą. Zajmująca powieść dla ludu i młodzieży.

Wina i pokuta, powieść przez A. Wieniarskiego, Poznań 1901. stron 48. Cena **20** fen.

W morzu płomieni na stepach Ameryki. Poznań 1902, stron 36. Cena **30** fen.

Bardzo zajmująca powieść z życia Indyan.

W letargu, opowiadanie żywcem pogrzebanego. Poznań, 1903. Str. 42. Cena **30** fen.

Wskrzeszenie zmarłej. Cena **25** fen.

Zaginiony w lochu powieść historyczna z czasów Kaźmierza Wielkiego z ryciną. Cena **30** fen.

Zbójcy w górach Kalabryjskich, powieść. Wydanie III. Poznań 1891. Cena **60** fen.

Z bartnych ostępów, powieść historyczna z XVIII wieku. Cena **60** fen.

Dla młodzieży bardzo odpowiednia i nader zajmująca powieść, która również i starszych wielkiem zainteresuje. przeczytają.

Z wojen napoleońskich, obrazki i opowiadania żołnierskie przez Ad. Am. Kosińskiego. Poznań, 1903. Cena **1.00** mk.

Zbiorki krotofilne.

Aż do rozpuku, zbiór gawęd wesołych, opowiadań i powiastek. Poznań 1900. Cena **30** fen.

Zbiorek ten zawiera wiele humorystycznych opowiadań i powiastek, pobudzających do serdecznego śmiechu.

Bukiet najcelniejszych powiastek dla śmiechu i zabawy przez Xaw. Fr. Tuczyńskiego. Wydanie powiększ. Cena **40** f.

Co tylko wyszło:

Jan Gruchacz.

Jego osobliwe podróże na lądzie i morzu, oraz zabawne przygody, jakich w świecie miał bez liku i które swym przyjaciołom opowiadał

wydał ze starego szpargału
Agapit Obełgalski z Wichłaczewa.

Cena **40** fen.

Jan Gruchacz podróżuje po całej kuli ziemskiej, a nawet po księżycu, zwiedza wyspy, które nie istnieją, a wszędzie doznaje nadzwyczajnych przygód, które opisuje z takim humorem, iż i największego śledziennika do szczerego śmiechu poruszyć musi.

Dla każdego kto chce się uśmiać i zabawić!

Co tylko wyszło w piątem, powiększonem wydaniu dziełko **z pięknemi obrazkami:**

Kasper Pokraka

Sowizdrzał Polski.

Żywot największego figlarza jaki żył na bożym świecie.

Spisany przez

Fr. Xaw. Tuczyńskiego.

Książka ta opisuje wszystkie figle i dowcipy, jakie „Kasper Pokraka" płatał w Smorgoniach, Warszawie, Brodach, Berdyczowie, Krakowie, Parchaniu, Żninie, Rogowie, Gałęzewie, Swarzędzu, Poznaniu, Skokach, Kiszkowie, Wągrówcu, Czarnkowie, Antoniewie, Bydgoszczy, Szaradowie, Wąsoszy, Ryczywole, Mosinie, Gostyniu, Borku, Krotoszynie, Pleszewie, Kościanie, Żerkowie, Grodzisku, Mielżynie, Gnieźnie, Koźminie, Kominie itd.

Wydanie obecne jest znacznie powiększone i zawiera stron **216,** a oprócz tego sześć pięknych obrazków.

Kto chce się serdecznie uśmiać i zabawić, tan niech kupi sobie to dziełko, a z pewnością nie pożałuje tego.

„Kasper Pokraka" kosztuje bez opr. tylko **90** fen. z fr. przes. **1** mk., w opr. tylko **1,10** mk. z fr. przesełką **1,20** mk.

O cudownej przemianie księżnej w szewcową (wierszem), Poznań 1902. Cena **10** fen.

Żydowska wojna, (jak żydzi wojnę prowadzili), Poznań 1902. Cena **10** fen.

Kalendarze.

Kalendarz Maryański na rok Pański 1903. Cena **60** fen.

Nowy Kalendarz Poznański polsko-katolicki na rok przestępny 1903. Cena **50** fen.

Co tylko wyszło

Mapa

Wielk. Księstwa Poznańsk.

zawiera wszystkie miasta, wsie, wioski, koleje, drogi, jeziora, rzeki i t. d. **Najdokładniejsza ze wszystkich.** — **Cena 1.10 mk.** z franko przesyłką,
oferuje i przesyła odwrotnie
Fr. Chocieszyński
Poznań — Posen.

Co tylko wyszło:

Najnowszy Wielki Czarodziej.

Zbiór

najdowcipniejszych i najwięcej zajmujących sztuk czarodziejskich, niewymagających nadzwyczajnych przymiotów, dla rozrywki i zabawy w kółkach domowych i towarzyskich, z dodatkiem nauki o brzuchomówstwie, figli uciesznych, sztuczek karcianych, nauad i zagadek, oraz dowcipnych pytań i odpowiedzi z obrazkami.

Dziełko to zawiera 186 sztuk najrozkoszniejszych itd., na długie wieczory zimowe jest prawdziwym skarbem rozrywek i upowszechnienia czasu.

Jestto najobszerniejsze i najtańsze wydanie sztuk czarodziejskich.

Poznań, 1903. Str. 128.

Cena 80 fen., z oprawą 60 fen., porto 10 fen.

Poleca i przesyła odwrotnie
Fr. Chocieszyński,
Poznań - Posen.

Co tylko wyszło:

Der kleine Rechtsanwalt.

Dziełko to w języku niemieckim zawiera dokładne wskazówki dotyczące procesu cywilnego i karnego, jak bronić się przed sądem, jak skarżyć, jak ściągać pretensye od dłużników, jak można bez adwokata zastąpić się przed sądem (o ile to jest dozwolonem) w sprawach **cywilnych i karnych** wraz z wielu formularzami do skarg i t. d. dalej obliczanie ile się płaci kosztów sądowych itd.

Niezbędne dla każdego!

Cena **1,10 mk.** z franko przesełką.

Poleca i przesyła odwrotnie
Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Briefsteller und Rathgeber

für

Schreiben an Behörden

von W. Ueberlacker.

W dziełku tem podane są wzory i wskazówki jak pisać do wszelkich władz w sprawach **gminnych, budowlanych, policyjnych, przestępczych, podatkowych, wojskowych, szkólnych, sądowych, pocztowych i kolejowych.**

Niezbędne dla każdego!

Cena **1,10 mk.** z franko przesyłką.

Poleca i przesyła odwrotnie
Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Co tylko wyszło:

Nowy Wielki

Sennik Egipski

czyli

wykład snów

według starożytnych rękopisów mędrców arabskich,
magów chaldejskich
i kapłanów egipskich
z dodaniem wykładu snów rzeczy nowych zebrał

Wielki Morfeusz.

Cena tylko **50** fenygów,
z fr. przesełką **60** fen.
Poleca i przesela odwrotnie
Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Co tylko wyszło:

Nowa

Wielka Sybilla

zawierająca przeszło 70⅛ odpowiedzi na wszelkie zagadnienia życiowe ułożone według najdawniejszych ksiąg kabalistycznych i astrologicznych z dodaniem sztuki wróżenia z ręki, o małżeństwach małżonkach, albo konstelacyach ślubnych, o dniach, miesiącach i latach fatalnych oraz przepowiednie przyszłości za pomocą planet i znaków

Cena z Gwiazdą tylko **50** fen.
szczęścia

Z fr. przesełką **60** fen
poleca i przesela odwrotnie
Fr. Chocieszyński
Poznań — Posen.

Karty czarnoksięzkie

sławnego Bosco

czyli sztuka odgadywania myśli i przepowiadania każdej osobie ile ma lat, ile pieniędzy przy sobie, tudzież odgadnięcie każdej liczby imienia i przysłowia.

Gra towarzyska.

Miły sposób spędzania czasu w każdem towarzystwie.

Cena **30 fen.,**
z franco przesełką **35 f.,**

Prawdziwe

karty wróżbiarskie

słynnej

kabalarki Le Normand.

Wesoła gra towarzyska.

Karty te pięknie kolorowane w eleganckiej teczce, są takie same, jakiemi słyna kabalarka przepowiedziała wzniecenie się i upadek Napoleonowi I, wielu monarchom itd.

Do kart tych dodane jest dokładne objaśnienie, jak ich używać.

Cena **75 f.,**
z franko przesyłką **85 f.,**

☞ Kto nadeśle **1 mk.** otrzyma obie te gry towarzyskie franco. ☜

Co tylko wyszło!

Mała historya Polska

Wydanie bardzo zmienione poprawione i z obrazkami ozdobiona
Cena tylko **20** fen. z przes. **30** fen.
Fr Chocieszyński
Poznań — Posen

Nuty!

Nuty na fortepian!

Wieniec

ulubionych melodyi narodowych
w łatwym stylu ułożonych
na fortepian
przez **K. Petersa.**

Zbiór ten zawiera najpiękniejsze nasze pieśni w pięknym i łatwym układzie.

Cena tylko **2,00** mk., z franco przesełką **2,10** mk.

Za 1,50 mrk.

!!! Nowość !!!

Ważne dla grających na fortepianie!

60 tańców

nowych i pięknych za **1,50 mrk.** zawierających **31 walcy, 13 marszy, 8 galopady, 7 polek, 6 polek mazurek.**

Cena z fr. przes. tylko **1,70 m.**

Za 1,50 mrk.

!!! Nowość !!!

Ważne dla grających na skrzypcach!

60 tańców

nowych i pięknych za **1,50 mrk.** zawierających **31 walcy, 13 marszy, 8 galopady, 7 polek, 6 polek mazurek.**

Cena z fr. przes. tylko **1,70 m.**

Nuty na fortepian!!!

101 tańców za 3 marki!!

na fortepian na **dwie ręce** w łatwym układzie, zawierających **44** walce, **21** marszy, **7** galopad, **10** polek, dalej polki mazurki, kontredanse, lansiery, gawoty itd. najznakomitszych kompozytorów.

Cena **tylko 3,20 mrk.,**
z fr. przesełką

Nuty na skrzypce!!!

101 tańców za 2 marki

na skrzypce w łatwym układzie, zawierających: **44** walce, **21** marszy, **7** galopad, **10** polek, dalej polski, mazurki, kondredanse, lansiery, gawoty i t. d. najznakomitszych kompozytorów.

Cena **tylko 2,20 mrk.,**
z fr. przesełką.

Na fortepian

Polskie tańce

zawierające najpiękniejsze **utwory Moniuszki, Kady, Lewandowskiego, Ogińskiego, Kontskiego, Osmańskiego, Bazylewskiego, Lipińskiego, Wieniawskiego, Paderewskiego** i t. d.

2 tomy. Cena tylko **2,20 mrk.**
z franko przesełką.

Poleca i przesela odwrotnie
Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Polskie tańce

na skrzypce

zawierają najpiękniejsze **walcy,** polki, polonezy, galopy, krakowiaki i kujawiaki: **Moniuszki, Lewandowskiego, Ogińskiego, Kady Kątskiego, Osmańskiego, Lipińskiego, Wieniawskiego, Paderewskiego** i t. d.

2 tomy. Cena tylko **2,20 mrk.**
z franko przesełką.

Poleca i przesela odwrotnie
Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Najlepsza książka rolnicza dla zamiejszych gospodarzy!

Gospodarz

Ignacego Łyskowskiego. Wydanie dziesiąte, poprawione, powiększone i do wymagań tegoczesn. zastósowane. Treść: 1. Rolnictwo. 2. Hodowla i choroby koni, bydła, owiec, trzody chlewnej i ptactwa. 3. Ogrodnictwo. 4. Pszczelnictwo. 5. Rozmaitości gospodarskie. — Stron 446. — Cena 1,60 M. z franco przesełką **1,90** Mk.

Piękne książki z obrazkami

dla dzieci i młodzieży w oprawie.

Jachowicz Stanisław. Upominek. Bajki, nauczki, powiastki i różne wierszyki z 40 obrazk. Cena **1.80** mk.

Genowefa z 6 kolorowymi obrazkami Cena **80** fen.

Podarek dziatkom ku nauce i rozrywce z 45 ryc. **1.20** mk.

Henryś i Gołąbek z rycinami **80** f. Na porto od książki **10**

---

mawiający raczą nadesłać **na porto** przy 1 lub książkach **10** fen., przy zamówieniu więcej książek bliżej jak 10 mil od Poznania **50** fen., dalej jak 10 mil **50** fen., poczem przesełka nastąpi odwrotną pocztą.